

 Gap year to okre?lenie, kt?e narodzi?o si? w krajach anglosaskich. T?umaczy si? je jako rok przerwy, przerwy od rutyny dnia codziennego, monotonii zwyczajnego, grzecznie pouk?adanego ?ycia. Gap year to wyjazd, na kt?y decyduj? si? ci, kt?zy chc? wyj?? poza swoje dotychczasowe otoczenie, aby prze?y? co? nowego i spojrze? na ?wiat z perspektywy ludzi ?yj?cych w innych kulturach.

 Forma wyprawy jest dowolna. Jedni dok?adnie planuj? podr?, inni zdaj? si? na los i w?asn? intuicj?. Zar?no wolontariat w Afryce czy w Chinach, jak i praktyka w ramach programu AIESEC, czy te? zupe?nie spontaniczna wyprawa ? tam gdzie nogi ponios? ? wszystko to mo?na zaliczy? do poj?cia gap year.

 Rok jest tu granic? umown?, r?nie dobrze taki wyjazd mo?e trwa? 7 czy 16 miesi?cy (w przypadku niekt?ych nawet dwa lata i wi?cej). Chodzi o to, ?e ma to by? d?u?szy wyjazd, podczas kt?ego mo?na bez po?piechu, a przez to dok?adniej, pozna? oblicza odwiedzanych kraj? i nie my?le? o sprawach pozostawionych w domu, tylko w oderwaniu od dotychczasowej rzeczywisto?ci poznawa? ?rodowiska dot?d nieznane. Dlatego gap year nie ma nic wsp?nego z zorganizowanymi wycieczkami-objazdkami, podczas kt?ych tury?ci s? niemal?e przep?dzani przez najwi?ksze zabytki ?wiata, zd??? zrobi? kilka kolorowych zdj?? i nakupi? drobiazg? dla rodziny bez do?wiadczenia tego, co najwa?niejsze, czyli uchwycenia prawdziwego klimatu zwiedzanego miejsca ? no c?, na to potrzeba czasu.

 I jeszcze jedno, gap year to odskocznia od codzienno?ci, kt?a jednak nie powinna by? form? ucieczki od problem?. To podr?, w kt?? trzeba wybra? si? z g?ow? nieobci??on? k?opotami, lecz otwart? na nowe do?wiadczenia, z kt?ej wraca si? bardziej odwa?nym, otwartym i m?drzejszym.

 Pocz?tkowo gap year by?o zjawiskiem charakterystycznym dla ?rodowiska ludzi m?odych, nie obci??onych ?adnymi zobowi?zaniem, kt?zy wyruszyli w podr? przed rozpocz?ciem studi?, w trakcie lub po ich zako?czeniu. Dzi? na gap year wyruszaj? r?nie? ludzie starsi, kt?zy maj? ju? sta?? prac? i ustabilizowane ?ycie. Powody wyjazd? s? przer?ne. M?odych przewa?nie w podr? ci?gnie ch?? prze?ycia przygody przed wkroczeniem w doros?e ?ycie, zdobycie do?wiadczenia, sprawdzenie si?. Doro?li potrzebuj? zmiany i odpoczynku od dotychczasowego ?ycia od pracy, kt?a wypala i nie satysfakcjonuje, od codziennego po?piechu, w kt?ym ju? dawno zapomnieli co jest dla nich naprawd? wa?ne. Dlatego ?przerwa w ?yciorysie? czy ?rok w bok?, jak inaczej okre?la si? gap year, jest dla niekt?ych ratunkiem przed wyja?owieniem z urok? ?ycia.

 Prasa oraz Internet zawieraj? mn?stwo relacji os?, kt?e zdecydowa?y si? na d?ug? podr? w nieznane. Zabieraj? ze sob? laptopy, na bie??co prowadz? blogi, na kt?ych relacjonuj? swoj? podr?. Dzi?ki Internetowi maj? kontakt z bliskimi, nawi?zuj? znajomo?ci z innymi podr?uj?cymi, wymieniaj? si? radami, czasem kto? komu? poleci nocleg.

 Polka, jedna z bohaterek artyku?u zamieszczonego w Twoim Stylu sugestywnie zatytu?owanego Przerwa na ?ycie, postanowi?a wyjecha? na gap year, gdy nie dosta?a si? na studia. Podr? rozpocz??a od Indii, p?niej by? Nepal i Himalaje. Gdy sko?czy?y si? pieni?dze, wr?i?a do Europy. Podr?owa?a zarabiaj?c w czasie drogi. W Rzymie opiekowa?a si? dzie?mi, na lbizie pracowa?a w barze, a w Dortmundzie roznosi?a ulotki. We W?oszech trafi?a si? jej mo?liwo?? d?u?szej pracy w hostelu, wi?c skorzysta?a ? zosta?a na d?u?ej i nauczy?a si? w?oskiego. Po roku nie wr?i?a do Polski by, jak pocz?tkowo planowa?a, znowu podej?? do egzamin? wst?pnych. Mia?a

Wpisany przez EWA
środa, 17 marca 2010 19:31

zaoszczędzone pieniądze i postanowiła wykorzystać je na podróż po Ameryce Południowej. Tam podróżuje autostopem zwiedziła Peru i Ekwador. Miała wiele obaw, ale jak sama mówi: *szybko przekonałam się, że w podróży obowiązuje ta sama zasada co w normalnym życiu: kieruj się zdrowym rozsądkiem i traktuj świat zyczliwie.* (Twój Styl, nr 07 [228] 2009).

Polski portal gapyear.pl propaguje idee tego typu wyjazdów, zawiera m.in. wywiady i relacje gapowiczów. Osoby i ich podróże są przeróżne. Jakaś para okrężyła świat dookoła piąc w namiocie, podróżując autem i aglostopem, dorabiając na dalszą podróż gdziekolwiek się dało: na farmie, zmywając naczynia w restauracji czy układając kafelki. Podróż zajęła im 13 miesięcy. Innej parze pozytywnych szaleńców okręcenie globu zajęło 2 lata. A jeszcze inni planują ponad 3 letnią podróż, ponieważ jak sami mówią: *świat zwykłymi ludźmi, którzy potrzebują odrobiny szaleństwa, żeby nie zwariować i przypomnieć sobie co jest w życiu najważniejsze.*

(<http://www.gapyear.pl/w-drodze/w-kilka-lat-dookola-swiata.html>) Pewna kobieta jest w trakcie podróży po Indiach i realizuje swoje marzenie i twierdzi, że żyje pełnią życia. Ktoś inny odbył roczny staż w Chinach w ramach programu AIESEC, zdobył doświadczenie na stanowisku managera i przy okazji poznał Chiny.

I dużo, dużo innych historii, których wszystkich nie sposób zamieścić w jednym artykule. Po ich przeczytaniu rodzi się pewne przekonanie, że niezbędny i nigdy niekończący się potrzeb człowieka jest dostęp do wolności.

Na koniec:

OSTRZEŻENIE!

Strona gapyear.pl zawiera również relacje osób, które podróżowanie uczyniły treścią swojego życia. Cięgle są w drodze, opisują jak to robią, co im to daje i podkreślają, że nie wyobrażają sobie powrotu do normalnego życia. Z miejsca mogą zarazić! Dlatego jeżeli kiedykolwiek myślałeś lub myślisz o tego rodzaju wyjeździe, zastanów się zanim wejdziesz na tę stronę (lub jej podobne), bo byś może spędził to swoje ostatnie dni w kraju!